A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Środa, 21 maja Nr 121 (2310)

Młodzież polska protestuje przeciw zbrodniom neohitlerowców w Essen

Falę głębokiego oburzenia wywołały bestialstwa policji Adenauera

Bestialska zbrodnia zachodnio-niemieckiej policji Lehra dokonana na manifestującej w Essen postępowej młodzieży niemieckiej, wywołała falę głębokiego oburzenia wśród młodzieży naszego kraju.

W imieniu całej młodzieży polskiej Zarząd Główny ZMP przesłał do Centralnej Rady Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) depeszę treści następującej:

„Młodzież polska z głębokim oburzeniem dowiedziała się o nowej bestialskiej zbrodni popełnionej przez policję Adenauera na młodzieży niemieckiej, manifestującej wolę walki o pokój i zjednoczone demokratyczne i pokojowe Niemcy.

Philip Mueller, który padł od amerykańskiej kuli z rąk policji Lehra, jest pierwszą ofiarą „układu ogólnego". Ta potworna zbrodnia jest dowodem bezsilnej wściekłości i słabości wykonawców rozkazów imperialistów amerykańskich — Adenauera i s-ki.

Młodzież zachodnio-niemiecka swoją bohaterską i patriotyczną postawą w Essen wykazała jak mocne więzy łączą ją z postępowym ruchem w obronie pokoju na całym świecie. Essen — to odpowiedź młodzieży niemieckiej na plany imperialistów amerykańskich i zachodnio-niemieckich, pragnących rzucić ją w otchań nowej wojny.

W imieniu całej młodzieży polskiej wyrażamy jak najgorętszy podziw dla wspaniałej i patriotycznej postawy jaką młodzież Niemiec zachodnich zajmuje w walce o słuszną sprawę utworzenia zjednoczonych, demokratycznych, pokojowych Niemiec.

Domagamy się uwolnienia aresztowanych oraz ukarania winnych tej zbrodni — zarówno jej wykonawców jak i inspiratorów, którzy dają rozkaz strzelania do walczących o pokój — młodych Niemców.

Niech żyje trwała przyjaźń młodzieży polskiej i niemieckiej!

Niech żyją zjednoczone, demokratyczne, pokój miłujące Niemcy!"

Doświadczenia Czynu 1-Majowego skrócą termin oddania do użytku nowej kopalni

Okres realizacji zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta oraz Święta 1 Maja stał się ważnym etapem w budowie nowych, wielkich obiektów przemysłu węglowego. Ujawnił on liczne, niewykorzystane dotychczas możliwości zwiększenia postępu robót i dalszego skrócenia terminu oddania pierwszych obiektów w nowych kopalniach do eksploatacji.

Zdążając ambitnie do wykonania podjętych zobowiązań, budowniczowie nowopowstających kopalń sięgnęli do doświadczeń swoich czołowych przodowników, upowszechniając ich metody pracy w skali ogólnozakładowej. Znaczne rezerwy wydajności uzyskano również dzięki nowoczesnym mechanizmom górniczym, zwiększając stopień ich wykorzystania.

Dzięki podjęciu 146 zespołowych i 9 indywidualnych zobowiązań i wykonaniu ich z nadwyżką, załoga kopalni „Ziemowit" przełamała trudności, na jakie napotykał plan budowy w lutym br.

Zadania na marzec i kwiecień zostały przekroczone. Termin przygotowania kopalni do eksploatacji został znowu znacznie skrócony. Zwiększona wydajność pracy całego zakładu utrzymuje się również w bieżącym miesiącu.

Powrót z Moskwy delegacji związkowców polskich

Z Moskwy powróciła delegacja polska, która na zaproszenie Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCPS) wzięła udział w uroczystościach związanych z obchodem 1 Maja w ZSRR.

Na dworcu wschodnim delegację powitali przedstawiciele CRZZ oraz przedstawiciele zarządów głównych poszczególnych związków zaw.

Faszyści de Gaulle'a stracili ok. 30 proc. głosów w wyborach do Rady Republiki

W Paryżu ogłoszono ostateczne wyniki wyborów do Rady Republiki (drugiej izby parlamentu francuskiego) z 36 departamentów metropolii. Komentując te wyniki prasa paryska zwraca uwagę na poważną porażkę faszystowskiej partii gaullistowskiej RPF, która straciła 29,2 proc. głosów.

Równocześnie wybory ujawniły pewne wzmocnienie pozycji reakcyjnych ugrupowań politycznych — tzw. „niezależnych" i „partii chłopskiej" — które popierają politykę obecnego szefa rządu francuskiego Pinay'a. Zasadniczo jednak skład Rady Republiki nie uległ istotnym zmianom. Pomimo wszelkich możliwych prób, podejmowanych przez reakcję francuską, nie udało się jej spowodować klęski wyborczej partii komunistycznej. Nie pomogła w danym wypadku antydemokratyczna demokracja wyborcza przewidująca system większościowy i umożliwiająca stronnictwom reakcyjnym zawierania bloków na niekorzyść kandydatów partii komunistycznej. Jak donosi dziennik „Ce Soir", partia komunistyczna utrzymała wszystkie 15 mandatów w Radzie Republiki, którymi rozporządzała dawniej.

180 osobowa wycieczka chłopów wyjechała do ZSRR

20 bm. wyjechała z Warszawy wycieczka naszych chłopów do Związku Radzieckiego. Udział w niej biorą chłopi z 15 województw. Wycieczka liczy 180 osób, a wśród nich 34 kobiety. Uczestnikami wycieczki są mało i średniorolni chłopi, którzy zostali wybrani przez mieszkańców wsi na specjalnych zebraniach gromadzkich. Wśród delegatów jest 44 chłopów ze spółdzielni produkcyjnych, 21 z nich — to przewodniczący zarządów spółdzielni.

Na czele wycieczki stoją: wiceminister rolnictwa Stefan Kuhl i kierowik Wydz. Organizacyjnego NKW ZSL — Mikołaj Dachow.

Wyjeżdżających żegnali na Dworcu Głównym w Warszawie Minister Rolnictwa Dąb-Kocioł, wiceministrowie rolnictwa: Domagała i Rzendowski oraz zastępca kierownika wydziału rolnego KC PZPR — Klecha. Obecny był również sekretarz Ambasady ZSRR w Warszawie — A. P. Jermiłow.

Podobnie jak wycieczki chłopskie, które bawiły w Związku Radzieckim w latach poprzednich — obecna wycieczka ma na celu zwiedzenie kołchozów, zapoznanie się z życiem i pracą kołchoźników oraz z wielkimi osiągnięciami ich wspólnej gospodarki kołchozowej.

„Socjalistyczne przymierze" nową formą współpracy naukowców z załogami robotniczymi

Naukowcy Głównego Instytutu Odlewnictwa w Krakowie mają już pierwsze pomyślne rezultaty w realizowaniu nowej formy współpracy z załogami robotniczymi, tzw. „socjalistycznego przymierza". Forma ta zaczerpnięta z wzorów radzieckich polega na zawieraniu przez naukowców i inżynierów konkretnych umów o współpracy z załogami zakładów przemysłowych.

Jednym z postulatów wysuniętych w umowie zawartej przez instytut z fabryką traktorów „Ursus", było ustalenie najkorzystniejszego materiału i sposobu produkcji tulei na pierścienie tłokowe do ciągnika „Ursus".

Naukowcy przeprowadzili wiele doświadczeń. W instytucie wyposażonym w najnowocześniejsze aparaty badano wytrzymałość różnych gatunków żeliwa i stali, ekipy inżynierów wielokrotnie analizowały warunki pracy w odlewni fabryki.

Ostatnio ukończono w instytucie kompletne opracowanie technologii odlewania tulei na pierścienie tłokowe, przygotowano dla załogi wyczerpującą, dokładną instrukcję pracy.

Robotnicy „Ursusa' otrzymają dokumentację, która umożliwi szybszy, bardziej ekonomiczny przebieg procesu produkcji tulei.

482 procent normy budowniczych Muranowa



Brygada ciesielska z Muranowa w Warszawie pracująca na odcinku „C" pod kierownictwem Z. Leśniewicza, wykonała przedterminowo zadania Planu 6-letniego.

Wydajność pracy cieśli dochodziła do 482 proc. normy.

Na zdjęciu: Ustalenie stanowisk pracy dla poszczególnych członków brygady.

Od 25 lat nie było w Polsce śniegu i przymrozków w II dekadzie maja

W ostatnich dniach nastąpiło na obszarze Środkowej Europy gwałtowne ochłodzenie, któremu towarzyszyły opady śnieżne i nocne przymrozki, dochodzące do minus 2 st.

Jak wyjaśnia PIHM, oziębienie i towarzyszące mu objawy spowodował napływ nad Europę Środkową, a zwłaszcza Polskę, powietrza arktycznego z obszarów podbiegunowych.

Zjawisko to w łagodniejszej formie występuje corocznie w drugiej dekadzie maja, w tym roku jednak przybrało ono szczególnie duże rozmiary. Ostatni raz tak znaczne oziębienie w tym samym okresie zanotowano w Polsce przed 25 laty — 14 maja 1927 r.

Opady śnieżne wystąpiły 17 lat temu w r. 1935 w dniach 2 i 3 maja.

Przewiduje się, że powietrze arktyczne ustąpi z obszaru Polski ok. 22 bm., a co za tym idzie, nastąpi ocieplenie.

Przemysł radziecki dla budowniczych Pałacu Kultury i Sztuki

Robotnicy wielu radzieckich zakładów przemysłowych wykonują zaszczytne zamówienia dla budowy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Z wielkim entuzjazmem przystąpili do wykonania zamówień robotnicy wielkich zakładów elektrotechnicznych „WEF" w Rydze. Ostatnio z zakładów tych wysłano na adres kierownictwa budowy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie transport urządzeń elektrotechnicznych i telefonicznych.

Racjonalizatorstwo wśród rolników



Średniorolny chłop Edmund Kusz z gromady Drzeczkowo w pow. Leszno skonstruował własnego pomysłu zbieracz do zwalczania słodyszka rzepakowego.

Połączył on za pomocą drewnianej ramy stare koło rowerowe wraz z widełkami z deską, do której umocował blaszane wanienki. Tak urządzony zbieracz mimo prostej konstrukcji jest bardzo wygodny w obsłudze i pozwala na skuteczną walkę z najgroźniejszym szkodnikiem rzepaku — słodyszkiem.

Na zdjęciu: Edmund Kusz z skonstruowanym przez siebie urządzeniem do walki ze słodyszkiem.

CAF — fot. Igner.

Szykany władz USA wobec Paula Robesona

Kanadyjski związek zawodowy górników kopalń rudy i hutników zaprosił Paula Robesona, aby wystąpił przed delegatami na zjazd tego związku na koncercie w Vancouver. Władze amerykańskie nie zezwoliły jednak Robesonowi na wyjazd do Kanady.

Pieśni na cześć Zlotu

Przygotowaniami do Zlotu Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej żyje nie tylko młodzież, ale i dorośli. Udział w pracach przedzlotowych biorą m. in. wybitni poeci i kompozytorzy polscy, pisząc pieśni na cześć Zlotu.

Dotychczas Zarząd Główny ZMP przyjął i przekazał do druku 8 nowych pieśni. Są to „Pociąg zlotowy" — słowa Mirosława Łebkowskiego, muzyka Edwarda Olearczyka, „Nasza piosenka" — słowa Jerzego Ficowskiego, muz. Tadeusza Sygietyńskiego, „Morskie orły" — słowa Tadeusza Urgacza, muz. Władysława Szpilmana, „Nasza Warszawa" — słowa Heleny Kołaczkowskiej, muz. Władysława Szpilmana, „Serce lotnika" — słowa Henryka Gaworskiego, muz. Kazimierza Serockiego, „Wstyd niedołęgom" — słowa Jacka Bocheńskiego, muz. Alfreda Gradsteina, „Zmartwienie maszynisty" — słowa Henryka Gaworskiego muz. Władysława Szpilmana i „Przysięgamy ci, Ojczyzno" — słowa Stanisława R. Dobrowolskiego, muz. Edwarda Olearczyka. Dalsze pieśni są w opracowaniu.

Salzburg-wielkim obozem wojsk amerykańskich

Jak donosi prasa demokratyczna, Amerykanie mają zamiar przerzucić do Salzburga nową dywizję pancerną.

Salzburg stał się obecnie wielkim amerykańskim obozem wojskowym. W okolicach miasta dniem i nocą odbywają się ćwiczenia wojsk amerykańskich. Do Salzburga przybywają stale nowe czołgi, które powodują wielkie szkody w zasiewach oraz niszczą drogi. Straty, jakie ponieśli chłopi w roku ubiegłym w wyniku manewrów wojsk amerykańskich, dotychczas nie zostały wynagrodzone.

STAN POGODY

Zachmurzenie o charakterze zmiennym i miejscami przelotne opady. Dniem temperatura od 8 st. do 14 st. Wiatry umiarkowane lub dość silne i porywiste, przeważnie z kierunków północnych i północno-zachodnich.

Terror kolonizatorów francuskich w Tunisie

Sąd wojskowy w Tunisie skazał na karę śmierci dwóch Tunizyjczyków, oskarżonych o „napaść" na kolonizatora francuskiego w Mateur. Ofiara „napaści" nie doznała żadnych obrażeń.

Ze sportu

ZSRR, Węgry i CSR w finale mistrzostw Europy koszykówki żeńskiej

Polska-NRD 96:12

W trzecim dniu mistrzostw Europy w koszykówce kobiet odbywających się w Moskwie spotkania rozgrywano z powodu złych warunków atmosferycznych w hali krytej.

Wszystkie drużyny wykazały dalszą poprawę formy.

Reprezentacja Polski zwyciężyła Niemiecką Republikę Demokratyczną 96:12 (44:6), górując nad przeciwniczkami pod każdym względem. W meczu wystąpiły wszystkie zawodniczki polskie. Punkty dla Polski zdobyły: Zakrzewska — 24, Rogowska — 23, Czopkówna — 22, Kowalówka i Pachlowa — po 9, Kamecka — 4, Silska — 3 i Bayer — 2.

Spotkanie prowadzili sędziowie Lontion (Szwajcaria) i Resfijewa (ZSRR).

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Grupa I CSR — Rumunia 55:28 (36:18), Bułgaria — Francja 63:49 (23:24).

Grupa II: Włochy — Finlandia 60:28 (25:15), Węgry — Austria 79:21 (38:14).

Grupa III: ZSRR — Szwajcaria 104:12 (60:3).

Spotkania wtorkowe zakończyły rozgryki eliminacyjne w grupach.

W spotkaniach finałowych o miejsce od 1 do 3 walczyć będą: ZSRR, Węgry i Włochy, o miejsce od 7 do 8 — Francja, Austria i Szwajcaria i wreszcie o ostatnie trzy miejsca od 10 do 12 Rumunia, NRD i Finlandia.

Spotkania finałowe zaczynają się w czwartek 22 bm. W środę 21 bm. — przerwa w rozgrywkach.

Festiwal Sztuk Współczesnych

wyrazem aktywnej postawy mas pracujących w walce o nową socjalistyczną kulturę

W dniu 20 bm. w siedzibie Centralnej Rady Zw. Zawodowych odbyła się uroczystość wręczenia nagród CRZZ i Ministerstwa Kultury i Sztuki, zespołom wyróżnionym w festiwalu polskich sztuk współczesnych.

Uroczystość zainaugurował wiceprzewodniczący CRZZ T. Ćwik, który m. in. powiedział: **„Dzisiejsza uroczystość stanowi uwieńczenie długotrwałej i pięknej pracy, jaka przez szereg miesięcy ożywiała tysiące naszych związkowych zespołów artystycznych na terenie całego kraju. Festiwal, w którym wzięło udział ponad 1200 zespołów liczących ponad 5 tys. członków, jest wyrazem aktywnej postawy mas pracujących w walce o nową kulturę, świadczy też o ogromnym wzroście naszego społecznego aktywu kulturalno-oświatowego.**

Festiwal dowiódł, że sztuki współczesne są bliskie i potrzebne klasie robotniczej, ponieważ mówią o sprawach bliskich i ważnych, obejmując kluczowe problemy życia współczesnego.

Za niezwykle poważny moment festiwalu, obok jego masowości, uznał mówca przejście zdecydowanej większości zespołów świetlicowych do regularnej, systematycznej pracy samokształceniowej, która przyczyniła się do podniesienia poziomu artystycznego zespołów teatralnych oraz do zrozumienia zadań teatru amatorskiego.

Jesteśmy przekonani — powiedział ob. Ćwik, — że doświadczenie tego festiwalu, że głęboka analiza jego wyników artystycznych i oddźwięku, jaki spektakle zespołów robotniczych wywołały na widowni, staną się potężnym bodźcem dla naszych twórców i zachętą ich do pisania sztuk o tematyce współczesnej, najbliższej klasie robotniczej i masom pracującym.

Mówca stwierdził dalej, że nie do pomyślenia jest dalszy postęp ruchu amatorskiego bez korzystania z wiedzy fachowej i bogatych doświadczeń teatru zawodowego, podobnie jak z drugiej strony niemożliwie jest dalsze skuteczne przekształcanie się naszego teatru w teatr socjalistyczny bez radykalnego przełamania społecznej izolacji środowisk artystycznych, bez ścisłego kontaktu z klasą robotniczą i z ruchem amatorskim.

Wiceprzewodniczący Ćwik omówił następnie poszczególne pozycje festiwalowe, stwierdzając w zakończeniu swego przemówienia, że „festiwal związkowy wyłonił teatr tchnący potęgą ideologiczną entuzjazmem, teatr, który świadomie przyjmuje na siebie zadanie politycznego dozbrajania mas"

PRZEMÓWIENIE MIN. DYBOWSKIEGO

Z kolei zabrał głos Minister Kultury i Sztuki S. Dybowski.

„Wnioski, jakie płyną z doświadczeń festiwalu wybiegają daleko poza wymowę cyfr nawet tak imponujących jak udział półmilionowej rzeszy robotników i chłopów ogarniętych twórczym entuzjazmem ruchu amatorskiego i ponad 5 milionów widzów, którzy oklaskiwali rezultaty festiwalu — mówił minister. Cyfry te świadczą o rozmachu i wielkiej sile oddziaływania nowej sztuki, o rosnących zainteresowaniach i chłonności kulturalnej mas robotniczych i chłopskich.

Doświadczenia płynące z przeglądu najwybitniejszych osiągnięć ruchu amatorskiego w dziedzinie teatru, są wskaźnikiem udziału polskiej klasy robotniczej w procesie kształtowania nowej, socjalistycznej kultury narodu. Osiągnięcia te ukazały całe bogactwo samorodnych talentów i podniosły twórczą inicjatywę ludzi pracy na dalszy, wyższy etap rozwoju.

Zwracając się do przedstawicieli wyróżnionych zespołów, minister powiedział: m. in.: „Znajdujecie się na pierwszej linii wielkiego frontu walk o pokój i socjalizm.

W imieniu pisarzy autorów sztuk granych przez zespoły związkowe oraz w imieniu aktorstwa polskiego, przemówili następnie A. Tarn i Maria Dulęba.

Następnie przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz i minister kultury i sztuki S. Dybowski dokonali wręczenia nagród zespołowych i indywidualnych.

ROZDANIE NAGRÓD

Pierwszą nagrodę CRZZ otrzymał zespół Zw. Zawodowego kolejarzy z Czechowic za wystawienie „Zwykłej sprawy" A. Tarna.

Pierwszą nagrodę min. Kultury i Sztuki uzyskał zespół PZPB z Poznania za wystawienie sztuki „Tysiąc walecznych" J. Rojewskiego.

Nagrody dla zespołów wynoszą od 5 tys. do 3 tys. zł. Ponadto wyróżniono 10 zespołów.

Około 20 milionów zrzesza org. pionierów w ZSRR

W Państwowym Teatrze Wielkim ZSRR w Moskwie odbyła się uroczysta akademia poświęcona 30-leciu istnienia organizacji pionierskiej im. Lenina. Na akademię przybyli licznie pionierzy, uczniowie szkół moskiewskich, przedstawiciele organizacji partyjnych i komsomolskich, przodownicy pracy, działacze nauki, sztuki i literatury.

Długotrwałymi oklaskami przyjęli zebrani tekst listu z pozdrowieniami od Józefa Stalina dla pionierów Związku Radzieckiego, który odczytał sekretarz moskiewskiego komitetu Komsomołu Rapochin. Referat okrytej chwałą leninowsko-stalinowskiej organizacji pionierskiej wygłosił następnie sekretarz Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży — Mikołaj Michajłow.

Mówca nakreślił historię organizacji pionierskiej, która jednoczy obecnie w swych szeregach ponad 19 milionów młodzieży. Organizacja pionierska była dla milionów ludzi radzieckich pierwszą szkołą wychowania komunistycznego, szkołą, która przygotowała ich do budowy socjalizmu i komunizmu.

Uczestnicy akademii przyjęli z entuzjazmem tekst listu z pozdrowieniami do Józefa Stalina. W sali rozbrzmiewa niemilknąca owacja na cześć Stalina — najlepszego przyjaciela dzieci.

Wybitni uczeni-lekarze radzieccy przybyli do Polski

W dniu 20 bm. przybyli do Polski na zaproszenie Ministerstwa Zdrowia i polskich naukowców-lekarzy, wybitni uczeni radzieccy, prof. Anatolij Jefimowicz Kisielow — dyrektor instytutu hematologii i przetaczania krwi w Leningradzie, prof. Georgii Aleksiejewicz Aleksiejew — dyr. kliniki hematologicznej centralnego instytutu doskonalenia lekarzy w Moskwie i prof Aleksander Iwanowicz Rakow — kierownik kliniki chirurgii instytutu rakowego Akademii Nauk Medycznych w Leningradzie.

Wybitni uczeni radzieccy przybyli do Polski, aby dopomóc w zorganizowaniu pracy naukowej instytutów hematologicznego i radowego w Warszawie oraz w usprawnieniu działalności służby przetaczania krwi oraz walki z rakiem.

Usunięcie z Chin misjonarza-szpiega

Władze chińskie wydaliły z granic kraju misjonarza katolickiego Maxa Breita, pochodzącego z Niemiec zachodnich. Do chwili wyzwolenia Chin spod jarzma band kuomintangowskich Breit utrzymywał ścisłe stosunki z kuomintangowcami. Po wyzwoleniu Chin przez Armię Ludową Breit wspólnie z przywódcami band Czang-kaiszekowskich podejmował próby organizowania sabotaży, uprawiał szpiegostwo, rozprzestrzeniał prowokacyjne plotki i kolportował reakcyjną literaturę. Zajmując się rzekomo „działalnością lekarską" spowodował on śmierć 22 osób.

Przestępca ten został zdemaskowany przez ludność.

O tytuł najlepszej klasy i najlepszego ucznia w Polsce

współzawodniczy młodzież z okazji Zlotu

„Bez nauki, bez prawdziwej radości, bez jutra — żyła, rosła i marniała młodzież robotnicza i chłopska — tu na naszej ziemi, tu, gdzie my dzisiaj pracujemy i uczymy się tu, gdzie dzisiaj stoją przed nami otworem szkoły, świetlice, kluby, teatry, stadiony i parki" — głoszą słowa apelu Zarządu Głównego ZMP, wzywającego młodzież na Zlot Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej.

Świadomość, że radosne dzieciństwo, możliwości wszechstronnego rozwoju stworzyło młodzieży Państwo Ludowe — uwielokrotnia zapał młodzieży do nauki i do pracy dla rozwoju i rozkwitu wolnej, kroczącej do pięknej, szczęśliwej przyszłości Ojczyzny.

O MIANO PRZODUJĄCYCH W NAUCE

W szkołach ostatnie przedwakacyjne tygodnie wypełni intensywna praca nad jak najlepszym przygotowaniem się do egzaminów. Korzystając z ofiarnej pomocy nauczycielstwa i przodujących kolegów słabsi uczniowie przełamują trudności w nauce. Zespoły, klasy i szkoły współzawodniczą ze sobą o miano przodujących, o prawo i zaszczyt uczestniczenia w zlocie.

Tak np. młodzież Technikum Włókienniczego w Łodzi rzuciła apel, by uczniowie szkół całej Polski stanęli do konkursu o tytuł najlepszej klasy i najlepszego ucznia.

Generał amerykański wychwala zbrodniczą wojnę chemiczną

Agencja TASS donosi z Nowego Jorku, że na dorocznej konferencji chemików wojskowych w Chicago, dowódca korpusu chemicznego armii amerykańskiej generał Bullen wygłosił przemówienie, w którym wychwalał wojnę chemiczną i stwierdził, że broń chemiczna jest „bronią bardzo tanią i skuteczną".

Główna jej zaleta polega na tym — oświadczył Bullen — że zabija ona ludzi, lecz nie niszczy majątku nieprzyjaciela, tak, że zwycięzca może objąć w posiadanie mienie nieprzyjaciela w stanie nieuszkodzonym.

Broń chemiczna ma tę przewagę nad innymi rodzajami broni, że przenika poprzez pancerz nie przebijając tego pancerza. Jeśli umocnienia podziemne i wszelkiego rodzaju schrony nie zostaną zaopatrzone w skomplikowany system wentylacji, to ich wartość obronna wobec broni chemicznej spadnie do zera. Przy przeprowadzaniu operacji strategicznych przeciwko nieprzyjacielskim ośrodkom przemysłowym, można będzie używać gazów trujących, aby zgładzić robotników i sparaliżować przemysł w danym rejonie.

Jak wynika z oświadczenia Bullena stwierdza agencja TASS — ludobójcy amerykańscy w mundurach generalskich demaskują coraz wyraźniej swe zbrodnicze plany.

Nowa zbrodnia oprawców amerykańskich

Z wiadomości, jakie nadeszły z Korei południowej wynika, że soldateska amerykańska dopuściła się nowej nikczemnej zbrodni na jeńcach koreańskich i chińskich. Zbrodnia ta została dokonana w szpitalu dla jeńców znajdujących się w jednym z obozów na terenie Korei południowej. Oprawcy amerykańscy napadli na chorych oraz na personel szpitala i ciężko pobili swe ofiary.

Otwarcie wystawy polskiej w Helsinkach

W Helsinkach zorganizowana została polska wystawa handlowo-gospodarcza. W jednej z największych hal wystawowych stolicy Finlandii urządzono stoiska, obrazujące dotychczasowe osiągnięcia naszej gospodarki narodowej i perspektywy rozwoju gospodarczego Polski w Planie 6-letnim.

Uroczystość otwarcia wystawy odbyła się 17 maja rb. Na uroczystość przybyli: Prezydent Finlandii Paasikivi, wicepremier Lukka, członkowie rządu fińskiego, poseł ZSRR w Helsinkach — ambasador Lebiediew, charge d'affaires RP w Helsinkach — Krawczyński, poseł Finlandii w Warszawie — Jarnefelt oraz liczni przedstawiciele fińskich organizacji przemysłowych, gospodarczych i społeczno-kulturalnych.

Polska wystawa handlowo-gospodarcza w Helsinkach wzbudziła powszechne zainteresowanie i spotkała się z dużym uznaniem społeczeństwa fińskiego.

Sport

HOKEJ NA TRAWIE

Na Pomorzu rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w hokeju na trawie. Uczestniczy w nich 5 zespołów. W dotychczasowych meczach uzyskano następujące wyniki:

W Oliwie Spójnia Gdańsk uległa Kolejarzowi Toruń 1:2 (1:0), LZS Rogowo uległ na własnym boisku Kolejarzowi Bydgoszcz 1:5 (0:2), Spójnia Gdańsk zwyciężyła zdecydowanie Gwardię Bydgoszcz 4:0 (1:0) a młodzi hokeiści LZS Rogowo (jest to pierwsza wiejska sekcja hokeja na trawie w Polsce) ulegli na własnym boisku Kolejarzowi Toruń 0:5 (0:3), oraz Spójni Gdańsk 0:6 (0:2). A oto aktualna tabelka:

1	Kolejarz Toruń	2	4	7:1
2.	Spójnia Gdańsk	3	4	11:2
3.	Kolejarz Bydgoszcz	1	2	5:1
4.	Gwardia Bydgoszcz	1	0	0:4
5	LZS Rogowo	3	0	1:21

Dnia 8 czerwca odbędzie się w Gdańsku międzyokręgowe spotkanie w hokeju na trawie pomiędzy reprezentacjami Wielkopolski a Pomorza. Reprezentacja Pomorza wyłoniona zostanie z następujących zawodników: Drabik, Litewka, Szawala — Gwardia Bydgoszcz; Tuludziński, Osmański, Grzywiński, Makowski — Kolejarz Toruń; Jerzak, Cirocki Miller, Fragel, Biernicki — Spójnia Gdańsk, Walkowiak Bartoszewski, Sztejka — Kolejarz Bydgoszcz; Rogowski, Kraska LZS Rogowa.

KTO ZWYCIĘŻYŁ KONKURSIE SPORTOWYM

Ze zwycięstwem Kolejarza Bydgoszcz nad Kolejarzem Gdańsk liczono się na ogół nie tylko w kołach kibiców sportowych. Dali temu wyraz uczestnicy konkursu sportowego nr 12, typując w przeważającej ilości zwycięstwo zespołu bydgoskiego Po dokładnej selekcji kuponów okazało się, że wynik 1:0 ((0:0) przewidziało trafnie 12 osób, które w nagrodę otrzymują książki.

A oto lista nagrodzonych osób:

1) E. Wyrwa, Bydg. Koronowska 17-3, 2) Z. Kuliberda, Bydg. ul. Gołębia 78, 3) R. Morański, Bydg. ul. Grunwaldzka 109-9 4) C. Włodarski, Bydg. Śniadecki 9-4, 5) R. Staszak, Bydg Bronikowskiego 7-1, 6) L. Lindner, Bydg. Al. 1 Maja 42-12, 7) J. Różański, Bydg. Orla 31-16, 8) D. Gawroński, Bydg. Zbożowy Rynek 1-1, 9) E. Zieliński, Bydg. Nowa 13-3, 10) J. Giżyński, Bydg. Sienkiewicza 58-11, 11) J. Burda, Bydg. ul. 3 Września 8-2, 12) Z. Syka, Bydg. ul. Ugory 12-3a.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się w sekretariacie Redakcji IKP Bydg. ul. Armii Czerwonej 20, dziś w godzinach 14—20-tej.

I. LIKSTANOW

Zielony Kamień

(126

Całą swoją uwagę skoncentrowała na Pawle i zauważyła od razu, że jest niesłychanie przygnębiony, niemniej jednak ucieszył się na jej widok.

— Dlaczego zostawiłaś mamę w Nowokamieńsku? — zwrócił się do niej z niezbyt szczerymi wyrzutami.

— Mama żądała, żebym odwiedziła ciebie. Przyszłam tu na piechotę. Po drodze spotkałam stryja. Dowiedziałam się od niego, że nie było żadnego zarządzenia o twoim zwolnieniu z pracy. Były tylko takie pogłoski... Tak się cieszę! A ty?

— Owszem, wiedziałem, że zarządzenie nie było podpisane... Czy się cieszę?... To zależy...

— Przecież sam mi mówiłeś, Pawełku, że ciężko byłoby ci porzucić kopalnię, że całe swoje serce włożyłeś w tę pracę. Najwidoczniej okazało się ponad wszelką wątpliwość, że jesteś niewinny. Chyba mam rację? Nie powinieneś, moim zdaniem, uzależniać swojego dalszego pobytu w tych okolicach od bardzo problematycznych rzeczy.

— Dlaczego tak stawiasz to zagadnienie, dlaczego namawiasz mnie, żebym niezależnie od wszystkiego pozostał na Przeklętej? — Wziął ją za rękę i spojrzał przenikliwie w oczy: — Domyślasz się czegoś, czy już wiesz?

— Tak... domyślam się — odparła szeptem. — I tak mi ciężko...

— Sądzisz, że to możliwe? Jeśli chodzi o mnie, to sto razy na minutę dochodzę do krańcowo różnych wniosków.

— Ja też, Pawełku. Mimo wszystko jednak, w głębi duszy jestem przekonana, że to niemożliwe.

— Dlaczego tak sądzisz?

Oczekiwał na jej odpowiedź jak na wyrok. Miał nadzieję, że jednym słowem rozwieje jego obawy i uśmiechnął się gorzko, kiedy Walentyna powiedziała:

— Jeśli choć trochę jesteś podobny do ojca, to niepotrzebnie się tak przejmujesz. Twój ojciec nie mógł tak postąpić! Rozumiesz?

— Nie, nie rozumiem! Po co stwarzać iluzje? Przecież uczciwi rodzice mogą mieć podłe dzieci i na odwrót — uczciwe dzieci mogą mieć rodziców — niegodziwców...

— Ty jednak nie masz prawa mówić tak o swoim ojcu, dopóki wszystko się ostatecznie nie wyjaśni! Nie rozumiem, jak ci takie słowa przez gardło przechodzą?

— A czy wiesz, co znaczy rozpacz? W końcu nie jest to straszne, że on wyrządził mi krzywdę. Moje osobiste przeżycia i moje osobiste nieprzyjemności — to głupstwo. Nie w tym rzecz! Czy zdajesz sobie sprawę, czym są dla nas z Fiedosiejewem i Samotiosowem tutejsze tereny? Marzyliśmy wspólnie o wspaniałej przyszłości południowej gałęzi kopalń uralitu, o tym, że po uruchomieniu Przeklętej zabierzemy się do innych porzuconych kopalń, sprowadzimy geologów, zbadamy gruntownie cały poligon, że w okolicy Nowokamieńska powstanie prawdziwy uralitowy Magnitogorsk! Pokochałem tę ziemię, a ojciec mój, jak się okazuje, przelał na niej krew niewinnych ludzi... Czy można tu mieszkać i pracować zdając sobie sprawę ,że każdy z moich towarzyszy pracy — górników jest, być może, synem lub krewnym ludzi, których ojciec zamordował w kopalni albo na których urządzał z Preissami polowania żeby obrabować ich ze znalezionego złota i kamieni!...

— Dziwi mnie, że rozmawiamy o tym, jak gdyby wszystko zostało sprawdzone. Spróbuj jednak spojrzeć na całą sprawę bezstronnie: żadnych niezbitych dowodów nie ma.

— A czy zwróciłaś uwagę, jak mnie oszczędzał? — nieoczekiwanie zapytał Paweł.

— Oszczędzał?

— Tak... Sądzić was można, ale skazać — nie — powtórzył słowa. słyszane niegdyś od Chałuzjewa. — Starał się usunąć mnie z kopalni, zniesławić, ale na więzienie nie naraził — co to, to nie! Wezwał mnie do Gornozawodzka, żeby wszyscy myśleli, że handluję almarynami, ale jednocześnie dał mi do rąk alibi: nie mogłem w tym samym czasie podpalić osiedla robotniczego na Przeklętej. Wiele sobie po tym pożarze obiecywał: gdyby wiatr mu trochę pomógł, wszystko trzeba by było zaczynać od nowa. Dążył do swego nie przebierając w środkach. Rozumiał, jak hańbiące dla radzieckiego inżyniera jest oskarżenie o nielegalny handel kamieniami.

— Tam, u stryja powiedziałeś: „On nie mógł tego uczynić" — przypomniała mu Walentyna.

— Zamordował również starego Romana. To jeszcze straszniejsze..

— Nie wierzę, nie wierzę, nigdy w to nie uwierzę! — krzyknęła Walentyna uparcie potrząsając głową. — Nie mógł tak postąpić!

— Sam chciałbym w to nie wierzyć, Walu!

Rozległ się znajomy głos:

— Co tu robicie, piękna panienko?

Walentyna ujrzała mężczyznę, z którym jechała w jednym wagonie z Gornozawodzka i mimo woli spojrzała na niego błagalnie: poczuła nagle instynktownie, że jeśli niepokoje i zgryzoty, które jej i Pawłowi dały się we znaki, skończą się, to tylko dzięki temu człowiekowi, który tak przyjaźnie się do niej uśmiechał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

MAJA **21** ŚRODA

DZIŚ: *Tymoteusza*

JUTRO: *Wniebowstąpienie Pańskie*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja IKP 1187 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 33-41, 33-42, 19-07.

To i owo z Bydgoszczy

Z dymem



Wczoraj odbywało się na podwórzu nieruchomości nr 12 przy Alejach 1 Maja wielkie całopalenie starych akt urzędowych pewnego zrzeszenia, które tamże się mieści. Z ogniska wydobywały się kłęby szaroburego dymu i powiewnego popiołu, trafiając przez otwarte okna do mieszkań spokojnych obywateli, nie mających z tym całopaleniem nic wspólnego.

Sęk całej sprawy tkwi w tym, że z dymem poszła cenna makulatura, która stanowi cenny surowiec. Dzieje się tak wbrew obowiązującym zarządzeniom gospodarczym w wielu instytucjach! Nic też dziwnego, że wczorajszych podpalaczy papierów należy zburczeć a bodaj czy również nie ukarać. (ju—k)

Radca prawny przyjmuje w każdy poniedziałek od godz. 18.30 do 19.30 w lokalu Red. IKP

Wakacje za pasem!

10.000 DZIECI wyjedzie z Bydgoszczy na kolonie letnie

Już nie długo rozpoczną się we wszystkich szkołach wakacje letnie. Zapisy dzieci na kolonie, które odbędą się w tym czasie, przeprowadza ją Rady Zakładowe w miejscu pracy rodziców oraz szkolne komitety rodzicielskie.

Na terenie woj. bydgoskiego zostanie zorganizowanych dla bydgoskich dzieci ponad 60 punktów kolonijnych i półkolonijnych, z których korzystać będzie ponad 10 tys. dzieci.

Na koloniach dużo uwagi będzie kłaść się na racjonalne dożywianie, należyty wypoczynek i wychowanie fizyczne. Poza tym wiele uwagi poświęci się również zajęciom kulturalno-oświatowym.

Kolonie letnie rozpoczną się z końcem czerwca br. w czasie ferii szkolnych. Każdy turnus trwać będzie 28 dni. W celu należytego przygotowania wychowawców, którzy opiekować będą się dziećmi w czasie trwania kolonii Wydział Oświaty MRN organizuje dla nich specjalne kursy.

Na terenie Bydgoszczy będą zorganizowane w czasie wakacji dla młodzieży, prócz punktów kolonijnych także punkty półkolonijne. Punktów takich będzie czynnych 4. Poza tym jeszcze jeden zorganizuje ZMP.

Młodzież bydgoska w czasie trwania kolonii wyjedzie do Tlenia, Raciążka, Chmielnik, Brzozy, Borówna, Smukały a także w Bory Tucholskie. Dla przodowników nauki zostanie zorganizowany ponadto obóz wędrowny — kajakowy i kolarski.

Zawody strzeleckie junaków „Służby Polsce"

W dniach 25, 26, 27 bm. Komenda Wojewódzka PO „Służba Polsce" organizuje wojewódzkie zawody strzelecko-sportowe o tytuł mistrza wyszkolenia. W zawodach tych, które rozpoczną się o godz. 8 rano wezmą udział najlepsi strzelcy z terenu całego województwa.

Dziś o godz. 11 w sali ZS Stal (ul. Floriana 6) odbędzie sie wojewódzka narada aktywu sportowego, poświęcona sprawie udziału sportowcow naszego województwa w Zlocie Młodych Przodowników-Budowniczych Polski Ludowej. W odprawie tej, uczestniczyć będzie przewodniczący GKKF ob. Faruga.

Wycieczkę do Smukały urządza bydgoska PSS

Dział Społeczno-Samorządowy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Bydgoszczy organizuje dla swych członków i ich dzieci w dniu 1 czerwca wycieczkę do Smukały.

Specjalne pociągi kolei wąskotorowej już od rana przewozić będą na miejsce uczestników. W imprezie wezmą również udział członkowie spółdzielni z Jabłonowa, Rypina, Wąbrzeźna, Nakła, Szubina i innych, które przybędą z własnymi zespołami świetlicowymi. Poza występami artystycznymi zespołów świetlicowych w imprezie tej weźmie udział chór „Hasło" z Bydgoszczy oraz liczni soliści.

Ponadto dla dzieci z okazji Dnia Dziecka przewidziane są liczne niespodzianki, gry i zabawy. Doborowa orkiestra oraz zradiofonizowany teren zapewnią uczestnikom wycieczki miłe spędzenie czasu.

Środa literacka

O Klemensie Janickim

W ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy" Pomorski Oddział Związku Literatów Polskich organizuje dzisiaj w Pomorskim Domu Sztuki o godz. 19, 174 „środę literacką". Na wieczorze tym Alfred Kowalkowski wygłosi prelekcję o pierwszym polskim pisarzu pochodzenia chłopskiego. Klemensie Janickim. Prelekcja Kowalkowskiego będzie próbą nowego spojrzenia na twórczość i życie poety-chłopa, mało dotychczas popularnego wśród szerokich kół miłośników literatury.

W naszym teatrze



Powrót komedii muzycznej Skowrońskiego i Słotwińskiego pt. „Dwa tygodnie w Raju na scenę bydgoską Teatrów Ziemi Pomorskiej przyjęto z żywym zadowoleniem. Problemy i konflikty, rozgrywające się na wczasach z uwagi na porę roku stają się bowiem dla wszystkich coraz bardziej aktualne.

Na zdjęciu: Mieczysław Wielicz i Lucyna Ćwiklikówna w jednej ze scen komedii, którą wyreżyserowała Maria Szczęsna.

Odpowiedzi prawnika

(b) Leon S. Bydgoszcz. Wysokość wynagrodzenia czy orzeczenie wydane w charakterze biegłego — rzeczoznawcy zależy przede wszystkim od nakładu pracy i straty czasu, dlatego też nie możemy podać wysokości wynagrodzenia. Oczywiście rzeczoznawca ma prawo doliczyć koszty przejazdu noclegu itp. Wysokość podatku oblicza się od dochodu osiągniętego w okresie całego miesiąca. (171)

(b) Zimermann Teodor, Bydgoszcz. Decyzja Prezydium WRN (Wydział Finansowy) jest słuszna. Prosimy o odebranie decyzji.

(b) K. Wencel, Bydgoszcz. Stawka wynosząca 3,42 zł z 1 m² powierzchni użytkowej odnosi się do lokali posiadających instalację wodociągową oraz 2 urządzenia techniczne (np. instalację kanalizacyjną, elektryczną, gazową, łazienkę). Jeżeli mieszkanie zajmowane przez Pana odpowiada tym warunkom, to czynsz jest obliczony prawidłowo. (156)

Z estrady

Ewa Bandrowska-Turska

MIELIŚMY teraz ostatnio jakby passę na same muzyczne „gwiazdy" kobiece pierwszej jasności, bo po pianistce Czerny-Stefańskiej i wiolinistce Dubiskiej z kolei po sukcesach w NRD wystąpiła z recitalami wokalnymi w Bydgoszczy i Toruniu czołowa nasza śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turska.

Ci z nas, co pamiętają ją z wcześniejszych jeszcze lat, z przyjemnością mogli stwierdzić, że jej sopran liryczny, o jasnej barwie, równy we wszystkich rejestrach, nic nie stracił z szlachetności brzmienia, z płynności i ciepła. Pozostało jej też znakomite frazowanie i unikanie ostrych przejaskrawień w dynamice. Do tego dochodzi jeszcze prawdziwie kulturalna i inteligentna interpretacja kompozycji, co wszystko razem nawet mimo niezbyt wyraźnej dykcji i kilkakrotnie niepotrzebnie wplecionego w śpiew parlanda składa się na kreacje artystyczne wysokiej klasy.

Ta primadonna operowa zawsze słynęła również jako świetna śpiewaczka estradowa. I w takim też estradowym, ułożonym z dobrym smakiem programie u nas wystąpiła co też tym bardziej należy cenić dziś, gdy pieśń ta jak i muzyka kameralna coraz rzadziej zjawiają się w naszych salach koncertowych. Dodajmy, bardziej stylowo i subtelniej, jak by bliższe indywidualności artystki, zastały odtworzone pieśni nowszych kompozytorów (Szymanowski, Debussy, Ravel) niż dawniejszych (Beethoven, Schubert).

Do sukcesu wieczoru nie mało przyczynił się akompaniament fortepianowy Nelly Bogackiej, z dużą swobodą techniczną i dyskretnie umiejącej dostosować się do stylu interpretacji.

M. PIĄTKIEWICZ

W nieznane maszerujemy z PTTK!

W nadchodzącą niedzielę 25 bm. koło Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego nr 1 organizuje wielką wycieczkę w nieznane. Zbiórka wszystkich pragnących w niej wziąć udział osób odbywa się o godz. 7,30 przy ul. Dworcowej 14.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Środa: Dwa tygodnie w „Raju" (godz. 19.30).

Czwartek: Dwa tygodnie w „Raju"" (g. 19.30).

KINA

Pomorzanin: Brygada szlifierza Karhana (16, 18 i 20).

Orzeł: Pani Dery (17, 19)

Polonia: Nędznicy, I seria (17, 19).

Wolność: Pierwszy start (16, 18 i 20).

Gryf: Grzesznicy bez winy (17,19).

Bałtyk: Zakazane piosenki (17, 19).

Mir: Przyjdą nowi bojownicy (19).

Rozmaitości: Program aktualności nr 21 (godz. od 16 do 23).

FOTOPLASTIKON

Północna Afryka (godz. 14—21).

CYRK

Cyrk nr 10 na placu przy ul. Czerwonej Armii dziś ostatnie przedstawienie o godz. 19.30.

WYSTAWY

Muzeum: „Leon Wyczółkowski w setną rocznicę urodzin" (godz. 9—16 w środę i piątek godz. 12—19).

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa prac plastyków-amatorów (godz. 10—13 i 16—19).

DYŻURY

Apteka nr 15 pl. Bohaterów Stalingradu 1 (tel. 19-31).

Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

RADIO

ŚRODA — 21 MAJA

16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Muzyka rozrywkowa, 17.15 Koncert muzyki ludowej w wyk. orkiestry Rozgłośni Bydgoskiej pod dyr. W. Pawłowskiego, Irena Żejmo śpiew, 18.00 „Z bliska i z daleka", 18.20 Reportaż, 18.50 Koncert skrzypcowy Mozarta, 19.10 Opowiadanie Tadeusza Petrykowskiego.

RADIO

ŚRODA — 21 MAJA

7.00 Dziennik poranny. 7.20 Muzyka. 8. Kurs języka rosyjskiego. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.30 Muzyka taneczna. 14.30 Koncert 16.00 Wszechnica Radiowa. 16.20 Bydgoski Dziennik Radiowy — Bydg. 16 35 Muzyka rozrywkowa. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.15 Koncert muzyki ludowej w wyk. orkiestry Rozgłośni Bydgoskiej pod dyr. W. Pawłowskiego, Irena. Żejmo — śpiew Bydg. 17.45 Kurs języka rosyjskiego. 18.00 „Z bliska i z daleka"" — Bydg. 18.20 Reportaż — Bydg. 18.30 Wszechnica Radiowa. 18.50 Koncert skrzypcowy Mozarta — Bydg. 19.10 Opowiadanie Tadeusza Petrykowskiego — Bydg. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert ork. Rozgłośni krakowskiej. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Koncert muzyki dawnej. 22.00 Wiersze Wiktora Hugo. 22.30 Gra ork. taneczna J. Cajmera. 23.00 Muzyka operowa.

Papier biały gazet rot. mat kl VII, 50 g. 63 cm. E-III-11123

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, SNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899.

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej

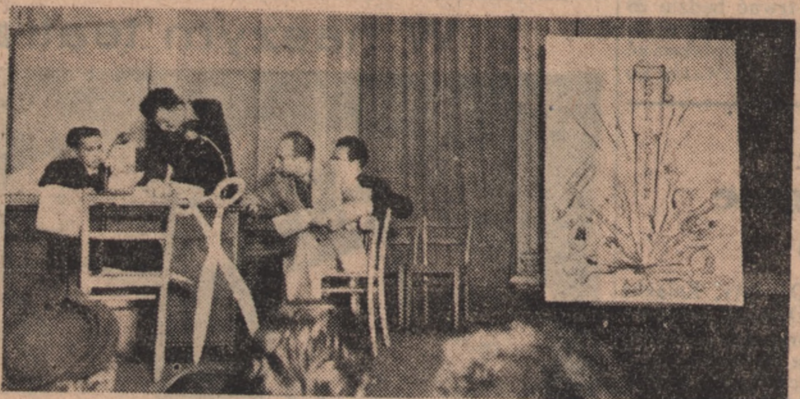






ŁAMIEMY NUMER







z udziałem Czytelników Ilustrowanego Kuriera Polskiego

Na zdjęciach. U góry od lewej: artysta PTZP Stefan Burczyk, wypełniona po brzegi aula Collegium Maximum w Toruniu, solistka Średniej Szkoły Muzycznej w Toruniu Irena Zapaśnikowa, w niższym rzędzie: solistka tejże szkoły Jawiga Woźniakówna, członkowie zespołu IKP przy „łamaniu" numeru oraz artystka PTZP Gizela Piotrowska; jeszcze niżej: zespół taneczny szkoły podstawowej z Wrzosów przy wykonywaniu kozaka i zespół taneczny Technikum Budowlanego w kujawiaku; u dołu: rzemieślniczy chór „Dzwon", kapela zespołu góralskiego Szkoły Metalowej z Zakopanego oraz radiowy sekstet wokalny Jarugi.

Spotkanie z gazetą? Do sprawozdania temat raczej świeży. Ale w życiu spotkanie z gazetą — to codzienność. Odbywa się na naszych oczach prawie niedostrzeżenie, jak zwykle bywa z faktami oczywistymi i pospolitymi.

Ale ta rzeczywistość i pospolitość — to właśnie tytuł do wielkiej dumy. Bo pomyślmy tylko: codziennie w Polsce ukazuje się około 15 milionów egzemplarzy dzienników i czasopism. Jest to przeszło 16 razy więcej, aniżeli wynosił nakład wszystkich pism w Polsce w 1939 r.

Przystaje człowiek rano na chwilę przed kioskiem i odchodzi od niego z swym codziennym przyjacielem. Ten przyjaciel prowadzi go codziennie po szerokim świecie, pokaże, jak wszędzie, na każdej szerokości i długości geograficznej ludzie pragnący pokoju i postępu walczą o zrealizowanie swoich ideałów. Pokaże, jak wikłają się w swoich sprzecznościach państwa kapitalistyczne, jak tracą siły pod coraz mocniejszymi uderzeniami sił oporu przeciw agresvwnym zamierzeniom ich polityki, pod uderzeniami milionów, pragnących budować w pokoju lepsze jutro. Gazeta — przyjaciel poprowadzi przez kraj, od budowli do budowli, gdzie z dnia na dzień strzelają realizowanym socjalizmem kominy zakładów przemysłowych, mury wielkich, jasnych gmachów. Dalej przyjaciel pokaże w



reportażach, notatkach korespondentów, listach czytelników — życie miasta i życie wsi, troski jego i jego osiągnięcia.

Gazeta. Dziesiątki tysięcy czytelników, tysiące listów i korespondencji, napięte mózgi dziennikarskie, kilkanaście par rąk sprawnie biegających po klawiaturze linotypów i po kasztach zecerskich, kilka par bystrych, w nieustannym wysiłku w druk wpatrzonych oczu korektorskich, maszyny i aparaty ożywiane wprawną ręką fachowców, gigant maszyny rotacyjnej, sortownicy „Ruchu", ambulanse, samochody, kioski. Potężny wysiłek twórczy i produkcyjny.

Kiedy się o tym wszystkim przypomni, kiedy się głośno powie żywym słowem tysiącowi żywych czytelników na ich spotkaniu z dziennikarzami — więź łącząca jednych z drugimi musi się zacieśnić a zdanie: „Gazetę tworzymy razem" — traci wszelkie, najmniejsze nawet pozory komunału. Dlatego to właśnie impreza redakcji Ilustrowanego Kuriera Polskiego, zorganizowana w Toruniu z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy" mimo swego urozmaiconego programu, przetkanego występami artystycznymi solistów, chórów i amatorskich zespołów tanecznych — miała swój głębszy sens, wyraźny, wyczuwalny w całej atmosferze żywego dziennika.

*

Sekretarz redakcji i redaktor techniczny siadają za biurkiem. Omawiają zawartość numeru i redaktor techniczny przystępuje do łamania gazety.

Po artykule wstępnym, wprowadzającym w zagadnienia „Dni Oświaty, Książki i Prasy" oraz omawiającym rolę i zadania postępowej prasy, na kolumnie (tej żywej, mówionej) ukazują się depesze. Zestawienie wymowne. Depesza z kraju mówi o postępie budowy wspaniałego daru Związku Radzieckiego — Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, depesza z zagranicy ilustruje dekadencki charakter „zachodniej kultury" i histerię wojenną.

*

Reportaż Andrzeja Rudnika w nieco żartobliwej formie rozładowuje zagadnienie niewłaściwego załatwiania spraw administracyjnych. Kołtuneria zostaje rozgromiona zdrowym śmiechem. Karykaturę polityczno-społeczną redakcyjnego rysownika witają gromkie oklaski.

Odcinek powieściowy — to ogłupiający, typowy produkt brukowej literatury międzywojennej. Redaktorowi technicznemu włosy stają dęba. Wreszcie przypomina sobie, że jest to wyjątek z pracy krytycznej „dr Sokala" na temat takiej właśnie literatury, z pracy „składanej właśnie w zecerni". Sekretarz redakcji nakazuje natychmiastowe zdjęcie fragmentu z kolumny. Sala wita decyzję oklaskami. Znaczy to, że rozumiemy sprawy jednakowo.



Zespół redakcyjny odrzuca jeszcze grafomańską recenzję muzyczną. Redaktor techniczny włamuje natomiast dobry materiał popularyzujący zagadnienie techniczne przy produkcji gazety, ciekawą „kroplę wiedzy" śliczną, nagrodzoną burzą oklasków „Balladę o czcionce" (Stefana Rutkowskiego) i satyrę sportową.

Wszystko jest zrozumiałe, jasne, wszystko przyjmowane żywo przez przeszło tysiąc toruńskich Czytelników IKP, zgromadzonych w auli Collegium Maximum. Komentarz polityczny Stefana Kraba ma tę samą wymowę, co depesze, satyra, wiersze. Wszystko to utwierdza nas w wierze, że tworzymy nową, socjalistyczną kulturę, że pracujemy dla jasnej, piękniejszej przyszłości, że potrzebny nam jest do realizacji naszych wielkich zadań pokój, że wszyscy oń z równym wysiłkiem walczymy, dziennikarze i czytelnicy, razem redagując gazetę.

*

Taką wymowę ma toruńska impreza redakcji IKP. Szczególnie miło jest nam podkreślić serdeczną i ochotną pomoc, z jaką nam, dziennikarzom, pospieszyli artyści Teatrów Ziemi Pomorskiej Gizela Piotrowska, Stefan Burczyk, radiowy sekstet wokalny Zenona Jarugi, Ryszard Markowski, soliści — śpiewacy Jadwiga Woźniakówna, Irena Zapaśnikowa, Józef Sikora, rzemieślniczy chór „Dzwon" pod dyrekcją prof. Wieczorka, góralski zespół taneczny Zasadniczej Szkoły Metalowej w Zakopanem, kierowany przez prof. Feliksa Jachecia, taneczny zespół Podstawowej Szkoły nr 9 z Wrzosów, kierowany przez ob. Lewandowską i zespół taneczny Budowlanych. To były naprawdę piękne ilustracje, piękne „klisze" żywej gazety, za której ubarwienie czujemy się w miłym obowiązku wszystkim wykonawcom pięknie podziękować. Te „ilustracje" swoim wysokim poziomem artystycznym podniosły jeszcze wartość imprezy, która naszym Czytelnikom przybliżyła pracę redakcyjną, związała ich z nami jeszcze silniej, wykazała ważność roli jaką spełnia w redagowaniu gazety korespondent i czytelnik.

Powiedzieliśmy z naciskiem: „Chcemy być razem". Jesteśmy i będziemy razem.

